

Naša Niwa

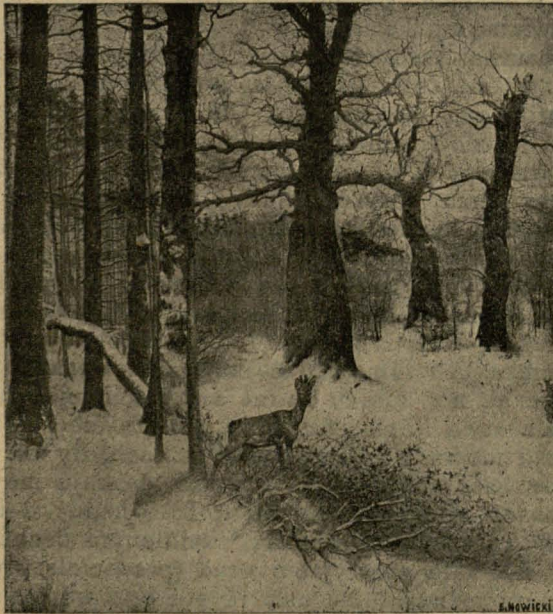
PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI

Wychodzić što tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilna, Wilenskaja wulica № 20.

Cena z pieresyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

Č—czytać jak polskaje CZ. Š—czytać jak polskaje SZ.



Pałanka ũ pušcy Bieławiežskaj.

Hołas praf. Pogodina ab nacionalnaj sprawie.

U № 7 žurnala „Запросы жизни“ wiadomy Źžo našym čytačom pr. Pogodin nadrukawaŹ wielmi cikawuju staćiu, častku, katoraj woš tutaka drukujem.

Sešćdziesiąt hadoŹ tamu nazad bołharski narod žyŹ u niawoli pad turkami i Ź poŹnaj kulturnaj zaleźnašći ad hrekoŹ. Ludziej katoryje waźylisia by tady pisać u mowie bołharskaj było zusim mała, tak što, kab pryjšłosia padlićyć ich, to niewiadoma, ci nabrałosiab paŹsotni; i zdawałosia, što hreckaja kultura napeŹna zusim zawajuje bołharski narod. Aźno woš, hadoŹ praz dwaccać pašła hetaho, bołhary patrapili skinuć s siabie hreckuju kulturnuju niawolu, i ad hetaj niawoli aštałosia ciapier tolki błaħaja pamiatka dy strašennaja nienawišć da hrekoŹ, katoraja żywie poŹnym žyćciom wa Źsich stanach bołharskaho narodu. Da turkoŹ nienawišći hetaj nima: da polityčnych pryćiesničeloŹ ludzi nia majuć takoj nienawišći, jak da tych, chto zaciraje ichniaje kulturnaje žyćcie, chto adbiraje ad narodu nacionalnyje prawy jaho. I woš ciapier, praz 30 hadoŹ pašła wyzwaleńnia, Bołharyja zawajewala sabie paćesnajie miejsce sierod pałudzienna-sławianskich hasudarstwoŹ, a bołharskaja mowa, čuć-čuć żywaja Ź literaturnaj tradycii kanca 18 stalećcia, Źžo daŹno stała mowaj nawuki, dy nia tolki Ź niźejšaj i Ź siarednijaj, ale i Ź wyšejšaj škole — Sotijskim uniwersyteci. Ciź možna było zhadać heta Ź 1878 hadu, kali toj-sioj padumywaŹ ab „zadunajskaj huberni,“ katoruju, wiedama Źzialisiaby piererablać na rasiejskuju, draźniačy i zdziekujućysia nad narodam, pryšćeplajućy jamu nienawišć proci Źsiaho rasiejskaho. Na šćašćie, hetaho z Bołharyjej nie pryłučyłosia i tolki tamu Ź joj zachawałosia ješće prychilnašć da Rasiei.

Piered 1848 hodam česki narod składaŹsia z ubohaho, zahnanaho muźyčaho stanu dy z drobnaj intelihiencii, što kirawałosia Źsimi siłami da kazionnaj słuźby, i miź čechami tady čuć tolki paćynała budzicca nacionalnaja dumka. Ab tym, kab českaja mowa mahła mieć roŹnyje prawy z niemieckaj, nia dumaŹ nawat samy śmialejšy paeta! Bołšaja častka hramadzianstwa lićyła za wialikaje šćašćie, kab udałosia jej abaranić českuju mowu Ź paćatkovych školach, dy nia śmieła padumywała, jak by hata było dobra zawiašći českuju mowu ješće i Ź małodšych klasach himnazii. A kali Ź 1846 hadu u Prazie ustroili „pieršy česki bal“, to heta zdawałosia zdziŹlenym čecham niebywałaj demonstracije! Ale sam aŹstryjacki Źrad (prawicielstwo) ślapym centralizmam (žadaniem zapraŹlać usim čysta biez miejscowaho hramadzianstwa) i niemiectwam padtrymaŹ hety pałachliwy paćatak nacionalnaho adradzeńnia českaho narodu. Jon (urad) ubačyŹ u hetym ruchu „razwićcie nacionalnaj asobnašći i niazhody“ a pasłušnyje prawicielstwu hazety Ź toj moment padniali kryk, bytcam česki ruch maje metu saŹsim addzielić Čechiju ad AŹstryjskaho hasudarstwa,

rozbić „jedzinuju i nierazdzielnuju“ Austryju. Hetaja palityka pieremianila mirny, čuć nie paetyčny ruch u rewolucyjny, kali nastupiť 1848 hod, hod rewolucii, hod asłablenńia centralizmu. Što moh dać na zamienu żywoha narodnaho ruchu nikčemny hety centralizm? Nia majučy nijakaj šyrejšaj żywoj dumki, jon nie prynadžywať k sabie nikoha. Prawicieistwo wajewało s čechami nie dumkami proci dumak, ale dušyło ich, pakul tolki maħło. I woś, z usiaho hetaho wyjšto toje, što urad pawinien byũ pajsci na ustupki i dać čecham bolš swabody, čym sami jany dumali raniej.

Dziťna adnastańaja heta historyja nacionalnaho adradžeńnia narodou: bolhary, čechi, serby išli ũ swaim adradžeńni zusim tym samym ślacham, jak paźniej ukraincy, a ciapier bielarusy, ałbancy a nawat kielty. Woś, bytcam niečhta datykaũsia zawaroženaj pałaćkaj da narodũ, katory ućora ješče spať nieprabudnym snom, i narod toj padyjmaũsia, šyroka atčyniaũ wočy na siabie i na ũsio kruhom siabie, rasprostywaũ ruki i nohi i pačynaũ rabotu na rodnaj niwie. I koźny raz u hetaj patrebnaj dla čelawiectwa, dobraj sprawie, koźny narod spatykaũ praškody. Naletali čornyje krumkačy, spadnimali dziki kryk nad jaho haławoj i waražyli jamu pahibiel i nieũdaču. Ale ci spatkała choć raz pahibiel taki narod, katory pačuũ u sabie samym prawa na žyćcio naraũnie z druhimi? Možna skazać, što nowaja historyja,—taja historyja, katoraja ũžo nie pazwalaje wyrezywać abo wysielać cełyje narody i plemiony z ich kraju,—nia wielaje niwodnaho takoha pryypadku. U samaj natyry ciapierešniaho čelawieka zakonito ziernie nacionalnaho ruchu: hdzie tolki natura silniejšaja, tam i pociah da swajho maciejšy, tam i pačućcie ũlasnaj hodnaści wyšejšaje. Ciž može toj, chto liczyć siabie čelawiekam, miryćca s tym, što niečhta druhi, tolki dziela taho, što jon dużejšy, wymahaje, kab jon adroksia ad swajej mowy, narodnaści i wiery? Niawolniki nehry i tyje zachawali swaju mowu, pracujučy na palach cukrowaho trošnika ũ Amerykanskich bahačou.

U DUMIE I KALA DUMY.

Zasiedańnie 46-aje Razbirajuć biudžet (raschody i dachody) na 1910 hod. Dep. Połowcew (akciabryst, ad Nowhorodzkiej hub.), raieć wykarystać ciapierešniaje pałažeńnie rasiejskich finansou, kab zabiespiečyć Rasieju ũ budučynie. Jon daje prykład z žyćcia Niemieččyny paśla 1870 hodu i każe, što Duma pawinna zwiarnuć najbolšuju uwaħu na sielska-haspaparskaje žyćcio hasudarstwa i na narodnuju prašwiewu, dy hetym ratawacca z ciapierešniaho pałažeńnia.

* * *

Zasiedańnie 47-aje. Razhladajuć dalej biudžet. Dep. Miakħij (trudawik, ad Tomskaj hub.) każe, što bolšaja častka tych hrošej, katoryje asyhnuje Duma, iduć nie na karysnyje dla narodu patreby, a

na rečy sašisim biez karysci. Čaćwiortaja časć usich hrošej asyhnujeca na aboru hasudarstwa, i, nia hledziučy na heta, my biazsilny wiaści wajnu nawat z malenkimi hasudarstwami. Z 107 miljonoŭ r. tolki 10 miljonoŭ tracicca na pensii saŭdatam, katoryje stracili zdarohuje na wajnie, dy ichnim siemjam, a rešta ūsio na čynoŭnikoŭ. 36 miljonoŭ asyhnujeca duchawienstwu, katoraje żywie pracaj narodu. Na narodnuju ašwietu dajecca tolki 76 miljonoŭ rub. i to tady, kali „Росія находится въ мракѣ невѣжества“. Rasijskaje hasudarstwo i rasijskije finansy,—kančaŭe swaju pramowu deputat,—može wywieści na prósty šlach tolki zapraŭdnaje narodnaje predstavicielstwo pry pomačy samoŭa narodu“.

* * *

Zasiedańnie 48-aje. Dalej razhladajuć hasudarstwieny biudžet Dep. Čeljšoŭ (Okciabryst, ad Samarsk. hub.) kaže, što hasudarstwo pawinno brać padatki tolki z rečej moralnych, a ū Rasiie najbolšy dachod z manapolek; takim sposabam ciahnuć karysć z ludzkoj słabaści. Takaja systema nie wiadzie da azdaraŭleńnia hasudarstwa tym bolš, što z 718 miljonoŭ rub. prybytku ad pradažy harelki dziewiać dziešiatych častak płacić biednata, sielanie dy rabočyje.

* * *

Zasiedańnie 49-aje. Ražbirajuć pytańnie ci hrošy s cerkoŭnych majetnaściej pawinny mieć nad saboj kontrol uradu, ci nie. Jepiskop *Mitrofan* kliče Dumu nie dawać hołasu za kontrol nad cerkoŭnaj majetnaściu.

Karotkaja historyja Bielarusi.

IX.

Reformacki ruch šmat šyrej zachapiŭ usiu Zachodniuju Eŭropu, čym Bielaruś; kab zmahacca z reformaciej, adzin hišpaniec Ihnat Łoŭjola zarhanizawaŭ manachoŭ pad nazowaj „Societatis Jesu“ abo Jezuitoŭ. Praz karotki čas Jezuity patrapili dostać ad Papieža roznyje prywilei i sabrać ahramadnyje hrošy na swaju rabotu, a hłaŭnaja reć — dabrać u swaje rady ludziej zdatnych i wučonych, katoryje, budučy prydwornymi duchoŭnikami pry kniažeckich, karaleŭskich i wialika-panskich dwaroch; kirawali sumleńniem ich, i ludziej, što blizka stajali da ŭradu. A razam z sumleńniem kirawali i sprawami hasudarstwienymi. Samuju bolšuju uwahu jezuity žwiertali na maładziež, katoruju staralisia wučyc u swaich školach; hetak jany wychowywali sabie staroŭnikoŭ ū nowych pakaleńniach. Ū školy swaje jezuity bolš za ūsio prynadžywali synoŭ ludziej bahatych i z značeńniem u hasudarstwie, kab pašla mieć jak najšliblejšych staroŭnikoŭ.

U hod Lublinskaj Unii było wysłano 5 čelawiek jezuitoŭ i ū Wilniu. Pryjechaŭšy ū Wilniu, jezuity pierš napierš pastaralisia za-

łazyć „kolegium“—školu dla maładzieży. Ale kalwinisty i luteranie mocna trymali ũ swach rukach tahčasuju aswietu, dyk spierša ũ jezuickije školy nichte nie chacieŭ iści; ale paźniej, kali uďaloŭsia sabrać pieršych 15 wučenikoŭ, sława jezuickaj školy pačala chutka raści. Samymi silnymi pracuńnikami jezuitoŭ byli kalwinisty, bo heta byli ũsio ludzi wielmi wučonyje. Kab aśmiejać Kalwinistoŭ, jezuity pačali rabić publičnyje predstaŭleńnia, časam nawat na rynekach, ũ hetych predstaŭleńniach wywadzili na scenu luteranoŭ i kalwinistoŭ u samych śmiešnych obrazoch. Predstaŭleńnia mieli ahramadnaje značeńnie dla narodu. Na trećci hod pašla pryjezdu swajho ũ Wilniu jezuity dastali ũžo kaścioł św. Jana. Na adbudawannie hetaho kaścioła jany pałazyli śmat hrošej; zawiali pieknuju muzyku i dobry chor, dziela hetaho narod ũsio bolšymi i bolšymi hramadami pačau chadzić da jezuickaho kaścioła i słuhać iehnije kazańnia. Takim sposabam jezuity pamalu rassyrali swaje ũplywy na narod; čyślo reformatoŭ hod ad hodu pamienšaloŭsia. Nie prajślo; paci hod ad pryjezdu jezuitoŭ u Wilniu a jany patrapili ũžo nawiarauć na katalictwo kala 6 tysiać čaławiek, i pamiž imi kolki znatnych biełaruskich rodoŭ: Chodkiewičoŭ Radziwiłłoŭ, Sapiehoŭ i druhich.

Wychoďzić, što rassyrenu katalictwa ũ Biełarusi pamima woli śmat pamoh reformacki ruch. Biełaruskije kniazi i bajary z daŭnych časoŭ naležali da prawasłaŭnaj wiery, na hruncie hetaj wiery praz doŭhije stalećcia złažylisia ũžo abyčaji i zwyčaji, złažylisia uschodnie-hreckaja tradycija, bo z Hrecii ũ Ruś išła prawasłaŭnaja wiera. Ruch reformacki—heta była cełaja rewolucija ũ žyćci Biełarusi; jon zruśyŭ z miejsca ũsie dumki, ũsie zwyčaj tradycii naroda, ale byŭ lišnie suchi i, možna skazać, lišnie apiraŭsia na adnym tolki rozumie ludzkim, kab moh zdawolić, ludziej sławianskaho plemieni, katoryje, majuć bujnuju fantaziju, žadajuć i ad wiery tajomstwa i blesku. Zrušenyje z adwiečnych swach tradycij, biełaruskije bajary šukali nowaj apory. Pamiež roznyimi wierami išo zmahańnia na žyćcio i na śmierć—pabieda naležala da silniejšaho. Jezuity akazalisia silniejšaj staranoj, i jany pieremahali inšych.

Praz try hady pašla zlučeńnia Litoŭska-Ruskaho hasudarstwa s Polščaj **Žygimont-Aŭhust pamior**. Pašla śmierci Žygimonta Aŭhusta nie astaŭsia zusim patomstwa. Dziela hetaho ślachta pastanawila wybrać sabie karala i pry hetym razdzieliłasia na kolki partij. Adna z litoŭska-ruskich partij chacieła wybrać na pasad Fiodara, syna maskoŭskaho cara Iwana Hroznaho. Hłaŭnym starońnikom Fiodara Iwanowiča byŭ Hlebowič, Kaštelan Minski, hłaŭnym pracuńnikom byŭ Jan Chodkiewič, katory mieŭ ahramadnaje značeńnie ũ hasudarstwie. A ješće bolšymi pracuńnikami byli tyje z bajar, katoryje uciakli z Maskoŭskaho kniaźstwa dziela roznych źwierstw Joana: kniaź Kurbski, Tietiern, Saryhozin i dr. Jany šyryli drennyje wiestki ab Joanie i nawodzili strach na ũsich, raskazywajuć roznyje tyranstwa Joana Hroznaho. Fiodar byŭ wiadomy s swajho słabaho charakteru. Ale Joan nie zhadžaŭsia puścić jaho ũ Polšču, bo chacieŭ sam być wybranym na polskaho karala. Tady ślachta na sejmie

wybrała Stefana Batoraho (1576 h.). Wiadomaja reč, što pamieź Joanam i Batorym pry takich warunkach zhody być nie mahló; abiadźwie starany pryhataũlalisia da wajny. Joan budawaũ krepasći: pry woziery Ŭšwiatach u tym miejscy, hdzie reka Ułła uliwajecca ũ Dźwinu, a tak sama ũ Pałackim i Lepelskim pawietach pabudawaũ krepasći Rapiec i Sokoł. U toj samy čas Batory pytaũsia ślachty na Waršaũskim sejmie ab wajnie z Maskwoj. Sejm pastanawiũ wajnu. Batory listam pawiedamiũ Joana ab wajnie i adnačasnie prykazaũ wajska swaim źbiracca ũ Świr, kudy i sam pryjechaũ u pačatku 1579 hodu. Tut jon doũha nadumywaũsia kudy pajsci na Pskoũ, ci na Połack? Połack byũ dobra umacawany, i jaho było trudniej dabyć, ale Batory pakierawaũ wojska na Połack pad kamandaj Mikałajaja Radziwiłła i inšych wojewod. Sam Batory z druhoj časćiu wojska pajechaũ na Dzisnu.

Połack z daũnych časoũ sławiũsia mocnymi swaimi zamkami, a było ich tady ũ Połacku dwa: wierchni—astroh i niźni—strelcoũski zamok. Takim sposobam Połack składaũsia s troch časćiej: Wierchniaho i niźniaho zamka i samoha horadu, zwanaho Zapoloćciem. Asada pačalašia ũ pačatkach sierpienia z starany Zapoloćcia. Maskoũskaje wojska, nia majučy nadziei utrymacca ũ hetaj časći horada, spalił jaho i samo začyniłosia ũ wierchnim zamku. Tymčasam Batory rabiũ padkopy, katoryje dawioũ da samaj Połoty, nie pierestajučy strelać z harmat. Asada była nadta trudnaj. S pryčyny mokraj wosieni nie było nihdzie suchoha miejsca, nawat u karaleũskaj pałatecy; reki, wielmi šyroka razliũšysia, zaliwali padkopy. Abczy z charčami tonuli u hrazi, koni zdychali ad zmohi i hoładu, a i wojsku Batoraho časta prychođziłosia haładać. Maskoũskaje wojska śmieła baraniłosia, i nie było nadziei skora dabyć horad. Batory wyzwaũ tady achwotnikoũ, katoryje by zhodzilisia ũzleci na prytkuju haru i padpalić ścieny krepasći, abiecujučy im za heta babatyje nahrady. Doũha mučylisia achwotniki, ale ũ kancy im pašancawało: nastupiła pieknaja suchaja pahoda. Z pylajučymi smalakami kinulisia jany da ścien krepasći; mnoha ich było pabito, ale inšyje dajšli i skora zapaliłasia častka ścieny, katoraja hareła ũsiu noć i dzień nia hledziačy na toje, što z siaredziny ad pažaru baranilisia, jak maha. U ścienie zrabiũsia prachod.

Z daũnych časoũ stary Połack šyroka sławiũsia swaim bahactwam, tarhoũłaj i nieličenyimi skarbami swaich cerkwiøj. Wiedało ab hetym i wenhierskaje wojska, katoraje pamahało Batoramu. Woš wenhry, biaz wiedama karala, pastanawili ũwarwacca ũ Połack nočcu, kab nahrabić sabie roznaho bahactwa. Jak uraili, tak i zrabili, a paũnočy padnialisia, padkralisia i kinulisia praz pylajučuju ścienu ũ zamok i spatkalisia z wystrelami ũsich harmat razam. Maskoũskaje wojska čekało napaści z hetaho prałomu i pryhatawało tut šmat harmat.

Zrabiłasia ahulnaja trywoha ũ nočy. Zasypanyje ahniom i kulami wenhry ũsiož-taki łamalisia i ũlamalisia u krepasć. Sam karol byũ pry hetaj bitwie, starajučysia zawiaści choć jaki-niebudź paradak. Maskoũcy adbili napaść, zhasili pažar u krepasći, ale niepryja-

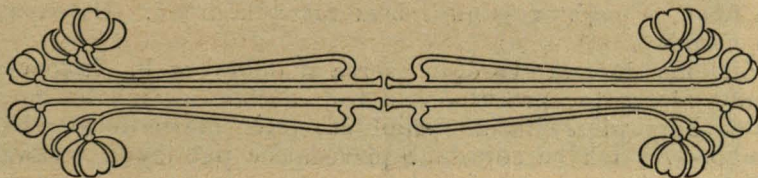
ciel zrabiiu nowyje akopy, užo šmat bliżej da ścien i adhetul iznoū paliū ścieny. Ješče kolki dzion baranilisia Maskoūcy, dušačysia ad dymu i żaru, ale, zmučenyje ũ kaniec, zdalisia. Karol abiecaū tym, katoryje zachoūc wiarnucca ũ Maskoūšćynu, wolny prajezd, a chto zachoūc astacca—wolnaje żyćcio na miejscy. Pry wychodzie Maskoūskich wojsk s Połacka, sam karol dahledaū za tym, kab nie stałosia jakoj kryūdy maskoūskamu wojsku.

Nia lohka pryjšłosia Batoramu zawajewać Połack. Chrabra baraniłosia maskoūskaje wojska ũ krepasći, wykazywajućy nie mała adwahi. A bolš za ũsio zatrudniaū wajuu niedachwat charčoū dla wojska. Charćy možna bylo dostać tolki Dźwinoj sa starany Dżisny, bo ũwieś kraj bolš čym na 50 wiorst kruhom Połacka wyhledaū na lesnuju pustyniu. Za 17 hadoū kniażeńnia Joanowaho ũ Połackaj ziamli na tych miejscach, hdzie kaliś byli niwy, wyros les. Tak sama sa starany Pskowa i Łuk bolš čym na 25 mil była lesnaja pustynia, z ruinami wiosak i popieliščami miasteček. Da hetaho nie mała prakadźali wasiennyje rastopy.

Jak tolki wystupiło Maskoūskaje wojska z horadu, pačaūsia, hrabieź. Asabliwa łasymi byli na Połackije bahactwy Wenhry, katoryje čuli ab załatych ryzach, zasiejanych darahimi kamieńnikami, na ikonach u Połackich cerkwach. Tym časam jany ašukalisia. ũsie połackije bahactwy daūno užo Joan wywiesz u Maskwu. Dziela hetaho sałdaty staralisia sa złości zništożyć usio, čaho nia možna bylo ũziać s saboj. U časie hetaho hrabieźa prapała ahamadnaja kniźnica (biblioteka), ũ katoraj znajchodziliusia wielmi mnoha redkich letapisiej i rukopisoū cennych, nawat piereklady św. pisahńia, pisanyje rukoj bratoū Kiryła i Miefodija, apostołoū sławianskich. Inšyje kaźuē što tam zahinuła ũ toj čas i letapis Krywičansko-Połackaj ziamli.

Batory daū šmat roznych prywilejoū zrujnowanamu Połacku, ũ tym liku i prawasłaūnym žycielom Połacka. Pašla ũziaty byli krepasći Maskoūskaho kniazia Sokol i Suša. Joan, ubačyūšy, što niedasć rady z Batorym, u 1582 hadu, zhodziūsia na zamireńnie na 10 hod. ũsia Liwonija, Połack i wieliź astalisia za Batorym.

Włast.



Wilenskije hazety ab biełaruskim wiečery.

Usie, chto papraŭdzi cikawicca hramadzkiim żyćciom, žwiarnuli uwahu na pieršuju biełaruskuju wiečerynku, što adbyłasia 12 lutaho. Zahawaryli ab joj i hazety, dumki katorych woś tutaka i drukujem.

Sprawiedliwa aceniła w.ečerynku litoŭskaja hazeta „*Viltis*“. Litwiny ščyra witajuć nzrost nacionalnaj šwiedomaści u biełarusou i žadajnc dla ich dalejšaho razwićcia. Apisywajućy wiečerynku, hazeta „*Viltis*“ doŭha nie zatrymywajecca nad kamedijej Kropiwnickaho „*Pa rewizii*“, i nad tym što tam predstaŭlali; zatoje ab pieśniach piše woś što: „pad kamandaj p. Rogoŭskaho chor nadta piekna papiejaŭ biełaruskije narodnyje pieśni. U koźnaj drabnicy widać było rabotu praŭdziwaho artysty. Prostyje biełaruskije pieśni na scenie prydbali sabie niemałuju artystyčnuju wartaść“. — „Dalej išli biełaruskije narodnyje tancy: Jurka, Lawonicha, Miacielica, Wierabiej,—tancory skakali ich tak żywa, tak horača, što ažno zawarażyli ūsiu publiku. Dzieŭčaty i mužčyny ūsie byli u praŭdziwych narodnych apratkach, katoryje wyhladali nadta piekna. S piesień, tancoŭ i opratak wiejało šyrokim Palešsiem, wiejało dušoju biełaruskaho narodu“ — „Skada, što my, litwiny, nia majemo swaich mužčynskich nacionalnych apratak“ — każe ū kancy „*Viltis*“.

„*Kurjer Litewski*“ swaju staćciu pačynaje tak: „Na sali poŭna... i horača. Na padniaćcie temperatury ūpływaje widočna toje haračaje nastrajennie z jakim publika witaje koźny numer prahramy. ...Widać šeryje świtki, kolerowyje gorseciki—heta niewialičkaja ješče žmienka biełaruskaj intelihiencii, prybranaja ū narodny adzietak, witaje haściej, heta—haspadary wiečera.

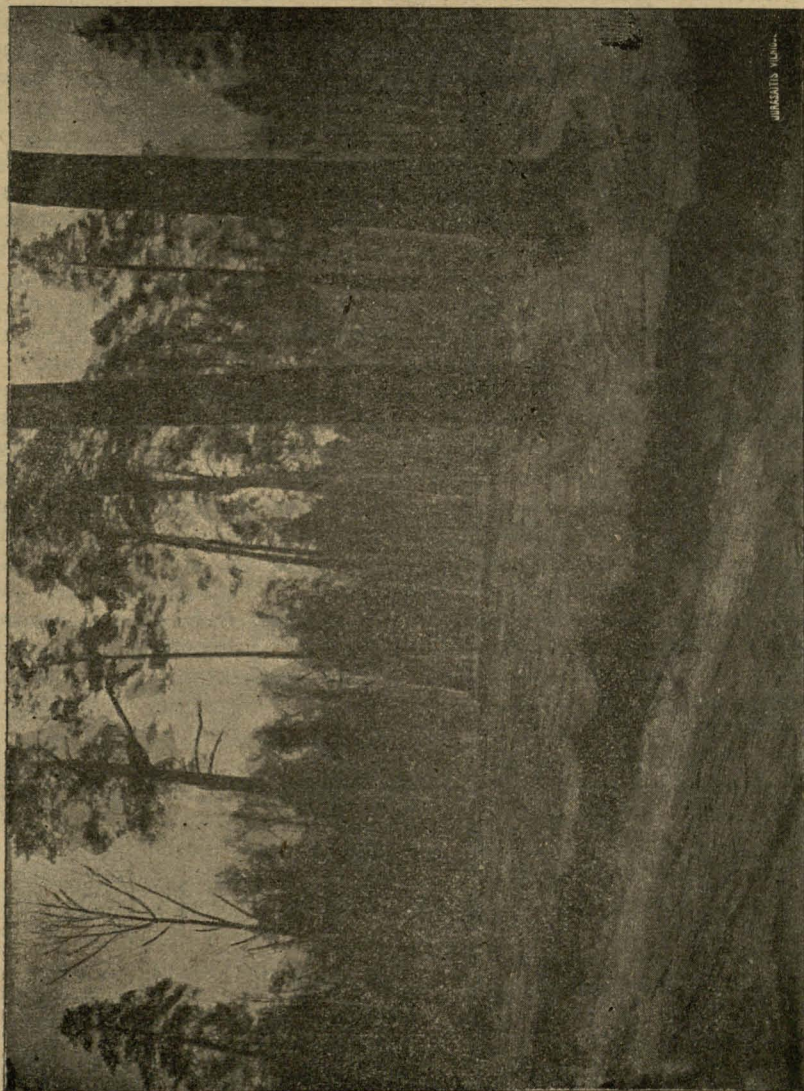
„Skul-že hetaje haračaje nastrajennie?

„Bo sa sceny pływie pieśnia, katoruju pijać rady зробlenych harotnikou, pastupajućyich pieščanaj miažoju s sierpami na plečach, katoryje mihajuć blednym świetłom u pramieniach zachadziačaho sonca; bo na scenie pry sielskaj ubohaj muzyce suniecca charawoŭ, katory tak časta baćyŭ koźny na daźynkach ci inšym sielskim świaćcie, bo ūwies hety wiečer awiejany toj sumnotaj, jakaja pływie s paleških nizin, s pušč, rojstoŭ i biazbreźnych łuhou. Bo zahawaryła paezija narodu...

„Žmienka ludziej haračaho serca i dobraj woli, katoryje, nie škadujućy sił i potu, pracujuć nad padniaćciem swaich bratoŭ, pryhatawała hety pieršy pakaz, pakul što ješče niewialičkaho bahaćcia narodnaho.—Ad ich haračy duch pieredaŭsia publicy i wyzwaŭ toje ščyraje, haračaje nastrajennie jakoje panawało praz uwies wiečer.

„Prahrama nie była lišnie bahataj... Dy i nia sililisia na nadzwyčajnyje rečy. Dali s poŭnaj prastotaj toje, što zdaleli“.

Druhaja wilenskaja polskaja hazeta „*Goniec Wileński*“, katoraja maje ūžo taki zwyčaj, što laje biełarusou za ūsio čysta, hetym razam



Hara Batoraho ū Bielawiežskaj puščy.



ad łajanki ũstrymałasia. Za toje jana zrabila wielmi waźnaje atkrycie: wychodzić, što biełaruskaho narodu dyk i saŭsim nima na świecie, a na Ziamli Biełaruskaj żywuć adny tolki palaki, katoryje tym rozniacca ad warsawiakoŭ, što haworać miź saboj „po-prostemu“, abo, jak niedaŭna pačali nazywać, „po-białorusku“!

Iznoŭ „*Виленькіў Вестник*“—widać—nieŭpadabaŭ, sto na biełaruskaj wiečerynce apratki tancoroŭ i pieńcoŭ byli biełaruskije, a nie maskoŭskije, a ũ mahileŭskich muźyckich świtkach dahledziŭ nawat polskije panskije kuntušy! Dyj wa ũsiej staćci „Вил. Вѣстн.“ hetulki niepraŭdy, hetulki brechni, što aźno dziwa biare, jak mała heta puścić hazeta, katoraja wydajecca za kazionnyje hrošy, kab prawodzić dumki prawicielstwa, i katoruju my dahetul ličyli hazetaj surjoznaj. Ale, kali pryhledzimisia lepiej da staćci „Вил. Вѣстн.“ dyk usia sprawa stanie nam jasnaj: meta staćci — nie saromiačysia brechni, zhańbić biełaruski nacjonalny ruch, zrabić jaho „polskaj intryhaj“... Woś čamu „Вил. Вѣстн.“ tak napiraje na toje, bytcam na wiečerynce čutna była adna tolki polskaja mowa, chacia koźny, chto tam byŭ, lohka moh ubačyć, što palakoŭ sabrałasia saŭsim niewialikaja źmienia...

Aproč „Вил. Вѣстн.“ ũ Wilni wychodziac ješće dźwie hazety ũ rasjejskaj mowie: „*Съверо-Западный Голосъ*“ i „*Наша Конейка*“. Abiedźwie hazety wydajuc żydy, katoryje saŭsim abrusieli, zabylisia rodnaje mowy swajej i nie rozumiejuć, jak heta biełarusy nia choćuc mieniać mowy baćkoŭ i dziedoŭ swaich na rasjejskaju, dy ščyra trymajecca usiaho rodnaho. Woś i nia zrazumieli jany taŭ značeńnia. jakoje dla biełaruskaho narodu maje jaho pieśnia, jaho tancy, jaho rodnaje słowo, katoraje hołasno haworycca prad usimi sa sceny biełaruskaho teatru. Abiedźwie hazety nie začepili nawat hetaj sprawy; abiedźwie nie aśmielilisia skazać piered prohresyŭnym resiejskim hramadziaństwam našaho Kraju słowa praŭdy ab biełarusach i swaim maŭčańniem padtrymali brechniu świedomych worahoŭ biełaruščyny.

NIAŬMIEKI I LEKI.

Zachwareŭ raz Aleksandra
I aśłab byŭ duża,
Niemać niejkaja ũspała —
Ni skuła, ni ruża,
Ale šmat byli apuchli
Prawy bok z rukoju;
I ni dniom, ni złaćča ũ nočy
Jon nia mieŭ spakoju.
Ŭsiakich lekoŭ: ziołak, mazi

Piereprawali;
Ciorli, dziorli, skrepli, rwali
Mazali i kłali —
Ani rady. Pajšla żonka
Chwelčera paklikać,
Toj pryjšoŭ. Abśluchaŭ dudkaj,
Pačau palcam tykać.
Akuratna bok abhledziŭ,
Jazyk, horła, wusta,

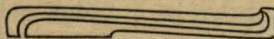
Štoś nakremzaŭ na papiercy
 Drobnieńka i husta,
 „Prykładajcie“, kaže, hetym,
 Ja zajdu ŭ niadzielu.
 Baba plusnuła u ručku
 Swajmu zbawicielu.
 Chwelčer wyjšoŭ. Baba zaraz
 (Sprytna wielmi była)
 Miodam zmazaŭšy receptu
 K boku prylapiła.
 U niadzielu chwelčer spraŭdzi
 Znoŭ zająšoŭ da domu
 Sieŭ na zedli i pytaje:
 „Jakowo-ż starom?
 Jak lekarstwa ci choć trochi
 Jość jakoj paprawy?“
 — „Nie panok, spyniaje żonka,
 Ni zusim cikawa:
 Kartka heta ješće na boku,
 Prykareła duża“.
 Chwelčer z dziwu, aź zatrossia,
 Dy bardziej da muža.
 Pawiarnuŭ— aź tki i praŭda
 Recept byŭ na cieli;
 Jak narobić, tady kryku:
 „Ci wy zwarzacieli?!“
 Znoŭ spisaŭ druhuju kartku
 Babu biez adkładu
 Šle ŭ apteku, jej tłumače
 Kab zrabić da ładu.
 Hladzi baba praz hadzinu
 Užo damoŭ prypioła
 I aptečnaj plašče korak
 Wydzirala z horła:
 Palcam tkaje, ówiekam pore,
 Ni daśe rady matka,
 Syn ŭziaŭsia, a jon bačyŭ,
 Jak spraŭlaŭsia tatka.
 Scisnuŭ znizu, ab dałoni —
 Kali piatkaj žarnie —
 „Wo jak treba!“— kaže matce,
 Cymś čas tracić marnie,
 Ŭsio hatowa. Mażziu żoŭtaj

Baba wiehciam dobra
 Šmarawała jak należyc
 Bok, ruku i žobra.
 Naliła michstury ŭ šklanku,
 Jak harbaty, poŭna,
 Padała, tłumače mužu,
 Niby chwelčer roŭna:
 „Moj Laksandra, ni sprečajsia,
 Zrabi pa raskazu —
 Jon kazaŭ pa lyźce siorbać,
 Ni chwatać adrazu!“
 Ale k wiečeru u toj dzień
 Užo lekarstwa sčeźła.
 Stary siorbaŭ, ŭpadabaŭšy,
 Pakul tolki leźła.
 Žonka znoŭ hadziła mužu
 Šmarawała tłušta
 Hladzi ŭ wiečer u tej plašcy
 Stała saŭsim pusta,
 Wo na zaŭtra baba z rana.
 Znoŭ lekarstwa prosie:
 Każe „jak paniuchać dali
 I ni zastałosia!
 Treba bolej kali łaska
 Kab na dzion choć kolki!“
 Chwelčer złajaŭ— dzied ci żywy,
 Ci chwatajuć kolki?“
 „Jak stary, ci jość haračka
 I czy dobra spicca?“
 Znoŭ tłumačyc pačaŭ babi
 Dy staŭ z joj swarycca:
 „Kab was licha, ŭsie wy durni
 Jak adzin u chacie,
 Na! I bolš nie spadziwajsia
 Tut na miesiac chwacie!“
 Płače baba i lekarstwa
 Bieraje, skupicca.

... A praz dwie niadzieli —
 Stary ŭstaŭ z paścieli...

Albert Paŭłowič.

Minsk.



Z Biełarusi i Litwy.

—o—

(Ad našych karespudentoŭ).

M. Wołożyn, Wil. h. Ašmianskaho paw. U našyn miastečku jość dwuchkłasnaje wučylišče, ū im dwa wučycieli: K—wić i K—ko. Takich ludziej rupnych i starannyh kala prašwiety my ješče nia mieli, dy badaj, što nia budziem mieć. Kożnuju subotu i niedzielu sabirajuć i małych, i starych i čytajuć im wielmi cikawyje kniżki, pakazywajućy pry hetym tumannyje wobrazy (karciny).

Marcin Hwińka.

W. Rasoliški, Wilensk. hub. Ašmiansk. paw. Tutejšy haspadar pajechaŭ s parabkam rubać drowy u les; ale jak wolcha, katoruju jany padrezali, začepiłasia za druhuju, dyk pryjšłosia i tuju spuścić, i jana, walučysia, złała wiarchoŭku nadhniŭšaj susiedniaj biareziny, katoraja trapiła pa haławie parabka i zabiła jaho na miejscy.

Stary Ulas.

W. Stajki, Wil. hub. Ašm. p. Ješče kaladami ū w. Saŭanoj adna dziaŭčynka, hryzućy arechi, tak napchałasia imi, što tam-že żyćcio zakončyła; a niedaŭno chłopcýk z našaj wioski, jeŭšy bob, udawiŭsia i, pramućyŭšysia dwa dni, pamior.

= **Dubina.** Ledź ściamnijeje, to spakojnamu čelawieku i nosa nia wytknuć; bo złydni, katorych u nas zawiałosia biez liku, pačastujuć ciabie— ũ mih — kałkom, abo kamianiom. Tak, niedaŭna, zła wiŭšy baciuskawaho syna kala manapolki, tak jaho pačastawali, što toj doŭhi čas pašla taho lačyŭsia; inšym razam napali na susiedniaho sielanina i čuć nie da śmierci jaho prybili.

= **W. Burmaki.** (Pić-pjuć i dušu pradajuć). Morem lijecca u nas harelica, i našy sielanie tak abłasawalisia joj, što inšyje dziela jaje i pad prysiahu świedčyc nie-sprawiedliwa iduć. Oj, ci nie para-b było apomnica?

Stary Ulas.

Lyntupy, Wilensk. h. Świenicianskaho paw. Na kirmaš światoj Anny, u nas źbirajecca śmat narodu a i źbrakoŭ chwataje. Ale pamiż ich nie mała jość takich, što tolki na hety dzień robiacca kalekami, padwiazuwajućy sabie nohi; a pašla za wyźbrawanyje hrošy pjuć i hulajuć.

W. Ščerbiški, Wilensk. hub. Świenicianskaho pawietu. Pawioŭ čelawiek kania paic u krynicu; koń zahraz. Skliknuŭšy narod, kania wyciahnuli, ale toj, schapiŭšysia razam na ũsie čatyry nahi, zabiŭ adnao čelawieka.

E. Jakub—wić.

W. Prozoroki, Wilensk. hub. Dzisiensk. paw. Dobraja rada. U adnao našaho susieda začyrwanieŭ praz ład nos; pračytaŭšy ũ niejakich hazetach, što na beta jość rada, aby tolki prysłać piac rubloŭ, doŭha nie čekajućy, paślaŭ hetuju paciorku i ũskorašci atrymaŭ radu—pisulku: pij bolejšy pišuć dyk nos budzie nie čyrwonny, a sini.

Karusia.

U Wilenskim pawiećie za apošnije časy što raz čašćiej zdarajuca napady i rabunki niejkich niewiadomych zamaskawanych ludziej. Tak, niedaŭno, napali jany na arendatara m. Kałabureziški i zrabawali 700 rub.; u jaho ekonoma zabrali 130 rub. Piered hety m napali byli na kupca u m. Peseša p. Wańkowiča (10 wiorst ad Wilni) i zabrali ũ jaho 500 r.

Minsk. Na wiasnu majuć raspradawać pa kawałkach majontki Terebiezow i Bierežno ū Pińskim pawiećie.

Minsk. U kniharni Makoŭska-ho palicija zrabiła rewiziju. Pačalasia jana ad poŭdnia i skończyłasia leźwie a hadziniē šostaj wiečera. Palicijantou i žandarou było duš 15. Šukali kniżak polskich i biełaruskich, zabrali kniżki Niedzwieckaho i Hrušeckaho.

Mozyr. Haradzkije upaŭnamo-čenyje pastanawili atkryć ad 1-ho jula siemikłasnje wučylišće dla dzieučatak.

Pinsk. Paciahnuli ū sud troch čynoŭnikou i uradnika, što ulapalisia ū sprawu ab falšywych lhotach ad wajennaj słuźby.

Babrujsk. Zrabili rewiziju ū sirockim sudzie. Usie zaprawily jaho iduć pad sud.

Brest-Litoŭsk. Wilenskaja sudziebnaja pałata razbirała sprawu a šeści pačtowych čynoŭnikach za prynaležnašć ich da pačtowo-telehrafnaj zabastoŭki ū 1905 h. Dwuch zaŭdzili na 4 mies. ū krepać, inšych apraŭdali.

Witebsk. Sielansko-haspadar-skich chaŭrusou u Witebskaj h., što raz prybywaje. Pa usich pawietach hetaj huberni jošć ich užo blizka paŭsotki.

Smalensk. U siele Sobolewie, Krasninskaho paw., atkrywajecca žanockaja wučycielskaja seminaryja.

—o—

List ū Redakciju.

Ū № 4-ym hazety „Naša Niwa“ była nadrukawana karespandencija z M. Kosowa Słonimska-ho pawietu, dzie apisywajecca, što na sielanina, jedučaho z m. Kosowa, napali hrabieźcy, zabili jaho i zabrali 7 pudoŭ muki, jakuju jon wioz. Hetakaho prypadku u Słonimskim pawiećie nie było.

Podpis pawietowaho spraŭnika.
№ 471.

Z usieh staron.

—o—

Piecierbuħ. Tut aryštawali ahronoma Wołynskaho i atasłali ū Charkou. Jon kupiŭ ziamli z wuholnymi kopiami ad Aleksandroŭskaj cerkwi kala Juzowa za 60 tys. r., a heta ziamia pa praŭdzi warta była bolš miljona rubloŭ. Pry rewizii зробlenaj sierod šwiašćennikoŭ i u sekretara konsystoryi—wykryli dakumenty hrošewyje i pracentnyje bumahi na wialikije summy.

Kijeŭ. Tut aryštawali 12 čynoŭnikou intendanckich, addanych pad sud pašla rewizii Senatara Garyna. Adnačasnie ū druhich haradach kijeŭskaho wajennaho wokruhu, dan prykaz aryštawać inšych čynoŭnikou intendatury, z čyśla 28 addanych pad sud.

= Z Kijewa palicija wysyła je kala 1,200 siemiej żydoŭskich, katoryje nie majuć prawa žyć tam. Termin wyjezdu z Kijewa naznačćen im 15 krasawika.

Ryha. Prylacieli užo žawaran-ki. Dzwina rušyła. Na wulicach ciopła i soniečna.

Krasnojarsk. Ū tutejšuju Nierčynskuju kataržnuju turmu pryhnali byušych deputatoŭ druhoj Has. Dumy: Mironowa, Wohżanowa, Hołowanowa, Pietrowa, Čaščyna i Judina.

Tambow. Pośle rewizii tutejšaha intendantstwa paciahnuli pad sud 35 intendantckich čynoŭnikoŭ. Razam s čynoŭnikami majuć prycahnuć pad sud i tych katoryje dawali: chabary i dastaŭlali hniłyje tawary.

Tyflis. Addali pad sud načalnika tyfliskaj sysknoj palicii Mačynskaho i dwoch akałotačnych, katoryje chočuć wymohćy hrošy ad bahataho adnaho čelawieka, padkinuli pad jahony dom bombu.

—o—

Z ZAHRANICY.

Pryčyny wajny **Kitaja s Tybetam** akuraterna nie wiadomy. Wiedajem tolki, što Dałaj Łama uciok užo ad kitajcoŭ u Indiju — pad anhllickuju apieku, dy što kitajskaje wojska hrabić ciapier chramy i zabiwaje tybetski narod. Taja wajna tym cikaŭšaja, što kolki hadoŭ tamu nazad, jak na Tybet išli anhlíčanie, Dałaj-Łama uciekaŭ u Pekin—hłaŭny horad Kitaja, prasić u kitajcoŭ pomaćy proci anhlíčan. Tady kitajski urad naznačyŭ u Tybet swajho namiestnika, katory adhetul užo kiraŭaŭ tybetskimi sprawami. Narodu tym časam nia wielmi spadabaloŭsia, što na raŭnie z Dałaj Łamaj, hłaŭnym ichnim świaścienikam, staić ješće adzin čelawiek, i woš tybetycy pačali ciapier damahacca niezaležnaści. A namiestnik wyzwaŭ k sabie kitajskaje wojska, ad katoraho Dałaj Łama uciok. Adnak Dałaj-Łama akuratna ucia-

miŭ, što kali kiepska budzie u anhlíčan, tady lepiej wiarnucca nazad da kitajcoŭ, i dziela taho abwieściŭ jon ciapier, što nikoli nawat i nia dumaŭ ad ich uciekać, a tolki jedzie praz Indiju u Pekin žalicca na bezčynstwy naznačenych čynoŭnikoŭ.

Rasieja ciapier pilna sočyć za ŭsiami robotami Japonii. Hlezmer, člen Rasiejaskaho Hasudarstwienaho Sawietu, katory niedaŭna jezdziŭ pa ŭsiej Japonii, kab paznajomićca z nastrajeńniem narodu, raskazywaje ciapier wielmi cikawyje rečy. Kaže jon, što chacia Japonija ab wajnie bytcam i nia dumaje, ale ŭsio-ž tki tam robiacca hetkije rečy, što inačej ich nia možna wytłumačyć, jak pryhataŭleńniem da niekaj nowaj wajny. Ješće letaŭ u lutym, jak Hlemer jechaŭ u Dalni, jou bačyŭ na ŭsich stancijach, pačynajućy ad Kuančenci, častki ahramadnych žaleznych mastoŭ, wialkije zapasy relsoŭ i inšych materjałoŭ, patrebnych dla budowy druhoaha toru. Da hetaho nawat byŭ užo hatowy železnadarožny nasyp. Wiertajućysia z Japonii u kastryčniku 1909 h., Hlezmer jechaŭ wuzkatornaj čuhunkaj ad Aŭdnuna praz reku Jału ŭ Mukden. Čuhunka taja prawiedziena na ciaŭki, kab jak možna było skaracić darohu, dy złučajecca jana z inšymi čuhunkami, što iduć praz Koreju u port Fuzanu. Hetak japonscy złučyli Mukden s portam, samym blizkim k Japonii.

Ab paŭnočnym kucie Korei japonscy tak sama nie zabywajuć. Nad samaj rasiejaskaj hranicaj stajac tamaka ahramadnyje harnizony japonskaho wojska. Tam, hdzie reka Tumen-Iła ŭliwajecca ŭ mo-

re, зроблены ūžo wajenny port. A ačtul zusim blizka da Władiwostoka.

Heta ūsio zrabiū japonski urad. Ale i narod šcyra pamahaje swajmu mikadu. Japoncy niezdawolenny z apošniaj wajny, bo kažuć, što mirycca z Rasiejaj treba było tolki zništożyušy rasiejaskaje wojska; dyj hetaja wajna im šmat kaštawała, woś, narod ličyc, što Rasiejja pawinna była im wiarnuć tyje hrošy, zapłaćić kontrybuciju. I dzieła taho narod, spahadajućy nowaj wajnie, pryhataŭlajecca da jaje ničoha nieškadujućy. Niedaŭna japoncy na hwałt pačali wyjeżdžać z Sibiry, bo jak kažuć, kliče ich da siabie bačkoušcyňa; — ale na što kliče, dyk nie kažuć.

U tym časi, kali ūsie hasudarstwy pilna sočać adzin za adnym, sočać za kožnym rucham wojsk swajho susieda, — Aŭstryja abwieściła konstytciju ū Bosnii i Hercehowinie. Aŭstryjacki urad ješće 5 listapada 1908 h. abiecaŭ zawiastici tam nowyje paradki, uwiastici miejscowaje samoupraŭleńnie i dać usie prawy. I woś ciapier abiecanka taja spoŭniena. Pawedłuh nowych prawoŭ unutrenymi sprawami Bosnii i Hercehowiny maje kirawać miejscowy Sejm, da jakoha ūsie narody buduć naraŭnie wybirać swaich deputatoŭ. Aproc taho ūsie hramadzianie buduć roŭny prad zakonam, majuć prawa tak chwalić Boha, jak każe jamu sumieńnie, żyć, dzie zachoćuć, rabić roznyje chaŭrusy, supolki; sklikać hramadzianskije schody padawać petyci. (chaŭrusnyje prošby); tak sama palicija nia maje prawa biez suda nikoha aryštawać, abo traści jaho kwateru i t. d. Adnym słowam, konstytcija zabiežpiečy waje ūsie

hramadzianskije i palityčnyje prawy, jakije može mieć hramadzianin. Jak my bačym, Aŭstryja pajšla za prykładam Anhlii, katoraja zabranom narodom daje možnaś swabodna razwiwacca, bo akuratnie ūciamila, što tolki hetkaj palitykaj može dabicca, kab padŭlastnyje krai bahacieli, a narody ich u patrebie šcyra baranili toje hasudarstwo, da jakoha jany naležać. Choć Bosniijskaja konstytcija nie załahodzić starych ran serboŭ, bo jany naležać nie da adnaho, a rozdzieleny pamiež kolkimi hasudarstwami (Serbija, Černahoryja, Aŭstryja, Turcija), ale ūsio-ž jana šmat im pamože dla ūzrostu ich nacionalnaj šwiedomaści i dla nacionalnaho adradzennia.

Rady dla haspadaroŭ.

Nie raz na kałaskach żyta narastajuć ražki — sparyšy (Secale cornutum). Muka na chleb z hetakaho żyta wielmi škodzić nazdaroŭje, a nieraz i śmierć ad jaje bywaje.

Kab pazbycca hetych ražkoŭ z żyta, robiac tak: u kadušku naliwajuć wady i na koźnaje wiadro wady sypiac pa 10 funt. soli.

Pašla nabirajuć żyta ū rešato na cali dwa i močać jaho ū hetaj razsolenaj wadzie. Pamiešaŭšy jakoj łapatačkaj, puściejša je ziernie i ražki ūspływuć nawierch, i ich lżykaj lohka sabrać. U hetu samuju wadu možna maćyć kolki chočeš zboža. Pašla żyto toje, što astałosia na dnie rešata, treba spałasnuć u čystaj wadzie i wysušyć; budzicie mieć čystuju i zdarowuju muku na chleb; pašled pojdzie na promiešku, a ražki pradašcio ū apteku za lepšyje hrošy, čym warta żyto.

ŻARTY.

Na sūdzie.—*Suddzia*: Skażycie padsudzimy, ū jakim miejsy pierš-napiersš pačalaśia bojka?

— *Padsudzimy*: na majej, wa-šeskarodzie, haławie.

* * *

U kramie. *Chłopczyk da kramni-čychi*: dajcie za čatry hrośy cu-kru, za dziesiątku—harbaty i šeść hrośy reśty: a zaŭtra mama adnia-sie hryūniu.

* * *

Na darozie, — Siedaj, dziećka, pajedziem.

— Nima času: treba iści.

* * *

Nieprzyznaŭ. Waročajučysia s kirmaša čelawiek, pryknuŭ na darozie i zasnuŭ, dyj tak mocna, što nia čuŭ, jak i boty niečta z jaho noh ściahnuŭ. Ażno jedzie niejki čelawiek i kryčyć: „pryjmaj noh?“ Zaspany mužyk, hlanuŭśy na swaje bosyje nohi, każe: jedź, jedź! Heta nie maje: maje u botach.

Ūsim našym supracōnikami i karespudentam. Kali prysyłaćecie nam jakuju karespandenciju, abo staćciu k druku biez prywatnaho listu ū redakciju, tady możecie tuju karespandenciju pasyłać pad „bandarolej“. Hetak pasyłać wyhadniej, bo mieniej kaśtuje za koźnyje 4 łoty wahi treba kleić marak tolki za 2 kapiejki.

—

NOWYJE KNIHI

Wydańnie „Naśaje Chaty“

- 1) «Dzied Zawala»—Jadwina **Š.** cena 5 k.
- 2) «Jak rabić dobryje ramowyje wulli» cena 5 kapiejek.

Supolnaje wydańnie „Zahlanie sonce i u naše wakonce“ i Naśaje Chaty“.

«Druhoje čytańnie»—Jakuba Kołasa c. 25 k.

Redaktar-Wydawiec A. Ūłasou.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.